

Sygn. akt **IC 923/10**

o.a.WYROK

o.b.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2013 r. w Lublinie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 90.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. zadośćuczynienie w kwocie 90.000,- (dziewięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2012 r.;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. kwotę 4137,- (cztery tysiące sto trzydzieści siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 7380,98 (siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt 98/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, od ponoszenia których powód tymczasowo był zwolniony.

Sygn. akt IC 923/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6.12.2010 roku powód R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. uzupełnienia zadośćuczynienia w kwocie 90.000,- zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2.09.2010 roku doznał szkody niemajątkowej, a za sprawcę wypadku odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi pozwana spółka (pozew k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew spółka wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany ubezpieczyciel wskazał, że nie kwestionuje okoliczności wypadku, ani swojej odpowiedzialności za sprawcę, co do zasady. Zdaniem strony pozwanej – uznane i wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania są adekwatne do rozmiaru odniesionych obrażeń i krzywdy powoda oraz szkód poniesionych przez powoda w związku z wypadkiem. Dodatkowo, odmiennie niż w postępowaniu likwidacyjnym, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody i to w stopniu wykluczającym dalszą odpowiedzialność pozwanego (odpowiedź na pozew k.89-91).

W toku dalszego postępowania, strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

R. S., urodzony w (...)r., z wykształceniem podstawowym, w przeszłości pracował jako kierowca mechanik – łącznie przez okres około 25 lat, natomiast kolejne 15 lat odbywał wielokrotnie kary pozbawienia wolności z tytułu popełnianych przestępstw na mieniu (kradzieży) - ostatnią w trakcie niniejszego procesu. Od 2001 r. utrzymuje się z zasiłków z pomocy społecznej (bezsporne, zeznania powoda k.302 i 631). W przeszłości, od lipca 2000 r., do września 2005 r. leczył się psychiatrycznie w SP Wojewódzkim Szpitalu (...)w C.(dokumentacja k.572-576) z powodów zaników pamięci, zawrotów głowy. W trakcie badań psychologicznych wysunięto podejrzenie organicznego uszkodzenia CUN, badań diagnostycznych nie przeprowadzono. W związku z ustalonym w PZP schorzeniem powoda, w dniu 26.10.2001 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w C.zaliczył go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z przyczyn „P/R/S”, o charakterze trwałym, ustalając zdolność R. S.do pracy na stanowisku przystosowanym, bez konieczności wsparcia innych osób w samodzielnej egzystencji (orzeczenie k.326). Orzeczenie to stało się podstawą dla wypłaty powodowi przywołanych zasiłków (zeznania j.w.). R. S.zawarł związek małżeński z młodszą o 28 lat obywatelką Ukrainy, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, dzieci nie mieli (zeznania siostry powoda H. W.k.302).

W dniu 2.09.2010 roku w miejscowości C., na skrzyżowaniu ulic (...), w pobliżu ul. (...)doszło do zderzenia dwóch pojazdów samochodowych. Na ul. (...)w kierunku ul. (...) stał, z powodu robót drogowych, sznur samochodów i pojazdy skręcające w lewo z podporządkowanej ulicy (...)w kierunku ul. (...) mogły włączać się do ruchu tylko wtedy, gdy posiadający pierwszeństwo przejazdu na ul. (...)wpuszczali grzecznościowo samochody w powstające przerwy pomiędzy pojazdami stojącymi „w korku”. R. S.jechał rowerem ul. (...)w kierunku ul. (...)i ze względu na stojący w tym samym kierunku sznur samochodów, omijał pojazdy z lewej strony, nie przekraczając jednak osi jezdni (szerokość ulicy pozwalała rowerzyście na taki manewr). W pewnym momencie jeden z kierowców stojących na ul. (...)umożliwił grzecznościowo, kilku pojazdom skręcającym z ul. (...), włączenie się w kolumnę pojazdów. Ostatnim samochodem, który mógł zmieścić się w powstałej luce, był samochód S. (...)nr rej. (...), kierowany przez M. W.. Rozpoczęła ona manewr skrętu w lewo z dużą szybkością, patrząc ”w prawo” na stojącą kolumnę samochodów, celem upewnienia się, że nie wjadą one w przerwę utworzoną przez kierowcę samochodu Golf. Dostrzegła R. S.jadącego w tym kierunku rowerem, przy osi jezdni (na drodze z pierwszeństwem przejazdu), lecz uznała, że manewr skrętu zdąży zakończyć przed dojechaniem rowerzysty do skrzyżowania z jej torem ruchu. W konsekwencji zaniedbała w ogóle obserwacji lewej strony ul.(...)- pasa ruchu od ul. (...), który musiała przeciąć w trakcie swojego manewru. Pasem tym, z prędkością ok. 40 km/h jechał samochód Ż.nr rej. (...), prowadzony przez K. G.. W momencie rozpoczęcia manewru przez M. W.znajdował się on ok. 15 m od skrzyżowania z ul. (...)i nie był w stanie podjąć jakiegokolwiek reakcji obronnej na widok samochodu S.wjeżdżającego bezpośrednio przed maskę jego samochodu dostawczego. Do zderzenia obu pojazdów doszło w odległości ok. 1 m od krawędzi ul. (...), samochód Ż.został uderzony w przedni prawy róg przez samochód osobowy, co spowodowało zmianę kierunku jego ruchu i odrzucenie na pas przeciwny, na stojące samochody, z którymi się zderzył. Z osób podróżujących uszkodzonymi samochodami nikt nie odniósł obrażeń, natomiast wskutek przemieszczenia się samochodu Ż.na sąsiedni pas ruchu, uderzył on w nadjeżdżającego rowerem R. S., który doznał obrażeń ciała realnie zagrażających życiu. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, kierująca samochodem S.M. W.została uznana za sprawcę kolizji. Za przestępstwo nieumyślne Sąd Rejonowy w Chełmie skazał ją prawomocnym wyrokiem z dnia 26.04.2012 r., w sprawie II K 470/11 (wyrok k.658-659, zeznania powoda j.w., zeznania świadków M. W.k.359-360, B. P. (1)k.360v-361, S. M.k.361-361v, dokumenty z akt śledztwa RSD 1573/10 – k.593). Skazana za spowodowanie wypadku miała zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzoną polisą nr (...)k.100).

Z miejsca wypadku powód został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do SP Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie o godz. 15:20 przyjęto go na Oddział Chirurgiczny z rozpoznaniem rozległego stłuczenia mózgu z krwiakami śródmózgowymi i rozległymi pęknięciami kości czaszki. Po wykonaniu badań KT głowy powoda w dniach 2 i 3.09.2010 r., został on przeniesiony na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, ze względu na pogłębiające się zaburzenia świadomości i narastającą niewydolność oddechową. W dniu 4.09.2010 r. powód został przewieziony na leczenie operacyjne ratujące życie do Kliniki (...) w L. (dokumentacja medyczna k.26-31). W trybie dyżurowym dokonano płatowego otwarcia czaszki lewej okolicy czołowej R. S. i usunięto pourazowy krwiak śródmózgowy w obrębie lewego płata czołowego. Operacja przebiegła bez powikłań i w dniu 8.09.2010 r. powód w stanie ogólnym

średnim, przytomny, nieorientowany w czasie i miejscu, z częściowym niedowładem kończyn prawych, został zwrotnie przetransportowany na Oddział Chirurgiczny SP Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., celem dalszego leczenia, gdzie przebywał do dnia 5.10.2010 r. (dokumentacja medyczna k.32-33). Został wypisany do domu z zaleceniem rehabilitacji, w stanie przytomnym, bez orientacji, co do czasu (dokumentacja medyczna k. 33-66). W dniu 18.10.2010 r. powód przeszedł badania w (...) w C., w wyniku których ustalono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, brak koncentracji uwagi, chaotyczność wypowiedzi, silne drżenie rąk, zaburzenia równowagi i chodu – jako trwałe skutki obrażeń z dnia 2.09.2010 r., pozwalające na ustalenie pourazowych: zespołu psychoorganicznego ze znacznym przebiegiem, charakteropatii, dysgrafii – wymagających rehabilitacji (dokumentacja k.71-72).

W dniu 28.10.2010 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w C.odmówił powodowi wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności w związku z wypadkiem podnosząc, że jej źródłem są obrażenia tego samego układu, który stał się podstawą orzeczenia trwałej niepełnosprawności w 2001 r., stopień trwałych obrażeń powypadkowych nie wpływa na ustalenie zmiany stopnia niepełnosprawności mimo, że bezspornie – inaczej niż w decyzji z 2001 r., ustalono po wypadku z dnia 2.09.2010 r. całkowitą niezdolność R. S.do pracy i konieczność częściowej pomocy innych osób „w pełnieniu ról społecznych” (orzeczenie i zaświadczenie k.327-328).

Żona powoda, która początkowo podjęła opiekę nad mężem, ostatecznie od niego odeszła, opiekę nad nim sprawuje obecnie siostra H. W. (2) (zeznania powoda i świadka j.w.).

Od dnia 11.01.2011 r. powód korzystał z refundowanych zabiegów rehabilitacyjnych w miejscu zamieszkania (masaż ręczny i ćwiczenia kręgosłupa, nauka chodzenia – zeznania powoda k.631 i zaświadczenie k.299), dalsza rehabilitacja została przerwana z uwagi na rozpoczęcie wykonywania kolejnej kary pozbawienia wolności, orzeczonej uprzednio (bezsporne).

Lekarz chirurg B. P. (2) ustalił w oparciu o dokumentację medyczną oraz badanie powoda, że w wyniku doznanych w dniu 2.09.2010 r. obrażeń doszło u niego do:

- złamania kości sklepienia czaszki
- urazu czaszkowo-mózgowego
- pourazowego krwaka śródmózgowego
- stłuczenia i obrzęku mózgu
- rany tłuczonej łuku brwiowego lewego
- skręcenia stawu skokowego lewego
- po zastosowanym leczeniu – stanu po trepanacji czaszki w okolicy lewej czołowej.

Biegły ustalił, że:

obrażenia te zagrażały życiu powoda

stan zdrowia chorego po wypadku uległ znacznemu pogorszeniu

uraz spowodował poważne cierpienia o charakterystyce progresywnej z każdą godziną, do daty operacyjnego usunięcia krwaka i występujące do 8.09.2010 r.

powikłania pourazowe cofały się powoli, skutkując przedłużonym (w stosunku do normy) leczeniem szpitalnym, pooperacyjnym

stan po szczelinowatym pęknięciu powłoki czaszki nie jest obojętny dla zdrowia powoda i w przyszłości może stać się ogniskiem padaczki rodnej

skutki wypadku w zdrowiu powoda będą odczuwalne w dalszym ciągu, z punktu widzenia specjalizacji biegłego mają charakter długotrwały w odniesieniu do skręcenia stawu i trwałe w odniesieniu do pozostałych urazów, łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi w tym zakresie 35% (opinie pisemne k.422-426 i 494-495).

Neurolog M. J. potwierdziła (opinia k.463-466) ustalenia i wnioski biegłego chirurga, uzupełniając je o ustalenie wystąpienia u powoda zespołu psychoorganicznego z charakteropatią pourazową. Biegła stwierdziła, że trwałe uszczerbek na zdrowiu R. S. w wyniku obrażeń doznanych w dniu 2.09.2010 r., w aspekcie neurologicznym wynosi 50%, doznał on znacznych cierpień zarówno w wyniku samego urazu, jak też będących następstwem długotrwałego leczenia szpitalnego (35 dni), skutki wypadku powód będzie odczuwał trwale, ich zakres będzie zależał od dalszego leczenia i rehabilitacji.

Laryngolog B. I. ustaliła (opinie pisemne k.535-537, 584, 650-651), że u powoda wystąpił niedosłuch odbiorczy o charakterze nieodwracalnego, trwałego schorzenia ucha wewnętrznego. W ocenie biegłej osłabienie słuchu i zgłaszane szumy uszne są bezpośrednimi skutkami urazów głowy powoda z dnia 2.09.2010 r. i uszczerbek z tego tytułu wynosi 20%.

Psychiatra M. P. (1) ustalił (opinie pisemne k.505-508, 560-561, 632-635), że u powoda można rozpoznać miernie nasilony zespół psychoorganiczny o etiologii urazowej (tzw. encefalopatię pourazową), brak wskazań do choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego. Stan zdrowia psychicznego powoda uległ pogorszeniu po wypadku z dnia 2.09.2010 r., a nasilenie cierpień związanych z urazem i leczeniem było znaczne i długotrwałe. Skutki wypadku powód będzie odczuwał w przyszłości, w postaci pogorszenia funkcji pamięciowo-gnostycznych, mają one charakter trwałe, w wymiarze 30% uszczerbku na zdrowiu.

Ustalenia biegłego M. P. potwierdził biegły psychiatra P. K. (1) (opinia pisemna k.661-663, ustna k.699), uzupełniając je o ustalenie występowania u powoda stanów depresyjno-lękowych, trwałe skutki wypadku związane z uszkodzeniem CUN nałożyły się na organikę rozpoznawaną już w 2001 r. w sposób niemożliwy do rozgraniczenia, w związku z czym – na obecnym etapie wiedzy medycznej – można tylko mówić o pogorszeniu się stanu zdrowia chorego po wypadku. Biegły P. K. uznał w konsekwencji, że trwałe, odczuwane do końca życia urazy CUN powoda odpowiadają uszczerbkowi na zdrowiu w wymiarze 15%.

R. S., poprzez swego pełnomocnika zawodowo zajmującego się dochodzeniem roszczeń od zakładów ubezpieczeń, pismem datowanym na dzień 13.10.2010 r. (k.9) dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi kierowcy samochodu S. (...) w ramach odpowiedzialności cywilnej. W piśmie tym zgłoszono żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 140.000 zł oraz odszkodowania za szkodę majątkową. Pismo doręczono pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 15.10.2010 r. (k.14). W ramach likwidacji szkody pozwany ubezpieczyciel, w dniu 15.11.2010 r. (k.22) przyznał powodowi 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz wypłacił odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów opieki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dowodów.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionuje zasady swej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Sporny natomiast jest zakres i trwałość szkód, jakie poniósł R. S. oraz wysokość należnych mu z tego tytułu świadczeń.

Ustalając zakres obrażeń, jakich doznał powód w wyniku opisanego powyższego wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez niego dolegliwości zdrowotnych, Sąd oparł się na obszernej dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz wywołanych opiniach biegłych lekarzy. Co do zasady dowody te są ze sobą zbieżne i zgodne w istotnych dla przedmiotu postępowania ustaleniach i wnioskach. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii biegłych, Sąd nie dopatrywał się nieprawidłowości nakazujących odebranie złożonym

opiniom przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Wszyscy biegli wskazali, bowiem przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok. Opinie zostały sporządzone w oparciu o posiadaną przez lekarzy wiedzę specjalną, po wnikliwej analizie dokumentacji medycznej i źródłowej oraz bezpośrednim badaniu strony. Wnioski wysunięte przez biegłych nie są sprzeczne ani dowolne, ponadto uwzględniają wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie, w przypadku oceny stanu zdrowia powoda są uzasadnione wskazaniem wiedzy medycznej z poszczególnych jej dyscyplin. Opinie biegłych zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z postanowieniem o dopuszczeniu dowodu, pozwalają końcowo i sumarycznie na uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi na wszystkie wątpliwości podnoszone przez strony.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powoda oraz świadków w cytowanych zakresach, gdyż są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tworząc sumarycznie łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających.

Prawdziwość zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych (w formie kopii i odpisów) nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. W konsekwencji, żaden z tych dowodów nie został uznany za niewiarygodny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanego naprawienia szkody powstałej wskutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 2.09.2010 r. (w ramach skutków bezpośrednich, jak też następnych, lecz powiązanych normalnym związkiem przyczynowym), poprzez przyznania zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia i z powodu cierpień spowodowanych następstwami przedmiotowego wypadku.

Zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki wypadku, którego sprawcą była M. W., była między stronami bezsporna już na etapie postępowania przed sądownego.

Bezsporne między stronami były też okoliczności dotyczące leczenia i rehabilitacji powoda, którym był poddany po wypadku. Sporny natomiast jest rozmiar i charakter szkód niemajątkowych, jakich doznał powód na skutek wypadku i wysokość należnych z tego tytułu świadczeń.

Na wstępie należy podnieść, że w zakresie podstawy normatywnej odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną, w niniejszym procesie stanowią ją przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu określona jest na zasadzie art. 822 k.c., zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Uzupełnieniem powyższej regulacji są przepisy obowiązującej w dacie wyrządzenia szkody ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Według zaś art. 35 tej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową na osobie poniesioną przez powoda wynika natomiast z dyspozycji art. 445 § 1 k.c.

Przepisy powyższe należy interpretować z uwzględnieniem wykładni systemowej tj. innych przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej, bowiem do zaistnienia odpowiedzialności z art. 445 k.c. niezbędne jest jednocześnie ustalenie przesłanek odpowiedzialności ex delicto sprawcy szkody z art. 436 § 1 k.c.:

1) szkody - w tym przypadku rozumianej także jako uszczerbek w dobrach niemajątkowych (krzywda), a ściślej jako uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia,

2) faktu wyrządzenia szkody;

3) adekwatnego związku przyczynowego, między zachowaniem sprawcy szkody, a skutkiem w postaci uszczerbku, w dobrach prawnie chronionych.

W przedmiotowej sprawie udowodniono wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy wypadku, a w konsekwencji pozwanego.

R. S., co bezsporne w sprawie, oprócz szkody majątkowej (naprawionej w postępowaniu likwidacyjnym), doznał szkody niemajątkowej, którą należy zakwalifikować, jako krzywdę. Doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, poniósł tzw. straty moralne przejawiające się w dolegliwościach psychicznych i fizycznych. Na krzywdę tę składają się przede wszystkim: stres związany z przebiegiem wypadku, fizyczny ból, będący efektem uszkodzenia ciała, dyskomfort psychiczny związany z leczeniem, koniecznością okresowego ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej. W świetle opinii biegłych lekarzy nie ma wątpliwości, że powód doznał trwałych urazów w aspekcie zdrowia psychicznego, neurologicznego, laryngologicznego. Powód, wskutek obrażeń doznanych wypadku, doznał całkowitego wyłączenia zdolności wykonywania pracy zarobkowej (do wypadku miał ją tylko ograniczoną), trwale został ograniczony w czynnościach życia codziennego, wymagając pomocy osób trzecich (vide ustalenia dokonane w 2010 r przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w C.).

Zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 2.09.2010 r., a opisaną powyżej szkodą łączną, jakiej doznał powód. Stres, ból, przewlekłe leczenie szpitalne, rehabilitacja, ograniczenia ruchomości, zaburzenia typu depresyjno lękowego są bezpośrednią, a zarazem normalną (w rozumieniu art.361 § 1 k.c.) konsekwencją przedmiotowego wypadku spowodowanego przez kierującą samochodem S., co znajduje w sprawie oparcie również w treści art. 11 k.p.c., w świetle opisanych ustaleń faktycznych.

Strona pozwana w niniejszym procesie starała się wywodzić, że powód przyczynił się, w rozumieniu art. 362 k.p.c., do zaistnienia wypadku, a zachowanie powoda nie tylko miało warunkować oddalenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym (odpowiedź na pozew), lecz wręcz miałyby stanowić przyczynę całkowicie egzonerującą odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku i zakładu ubezpieczeń (oświadczenie pełnomocnika pozwanego z 21.11.2013 r., k.699).

Stanowiska pozwanego nie sposób podzielić.

Dla udowodnienia zasadności swojego zarzutu strona pozwana winna była wykazać, że zachowanie powoda „przyczyniającego się” było ukierunkowane, czyli nastawione na wywołanie szkody. Innymi słowy, przyczynienia z art. 362 k.c. nie stanowi li tylko efekt zachowania się danej osoby, lecz jest nim taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania (zwiększenia) szkody (tak G.Bieniek i inni „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania” Tom 1 Wyd.Praw. W-wa 1996, str. 60, teza 5 i cytowane tam liczne orzecznictwo SN). W realiach niniejszej sprawy brak jest związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody (jej zwiększeniem), a zachowaniem powoda (por. orzec. SN z 07.12.1964r. I CR 218/64 OSNCP 1965/9/153). R. S. jadąc rowerem przy osi jezdni (jednak bez jej przekraczania) i omijając stojące samochody, bezspornie naruszył dyspozycję art. 16 ust. 4 i 5 Prawa o ruchu drogowym, wyczerpując tym samym dyspozycję art. 97 k.w. (lege artis winien był stać w sznurze

samochodów, przesuując się razem z nimi). Wskazać jednak należy, że wykroczenie z tego przepisu ma charakter formalny (bezsuktkowy), penalizowane jest samo naruszenie zasad ruchu drogowego, a nie skutki takiego zachowania uczestnika ruchu. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała związku pomiędzy zaistnieniem i przebiegiem kolizji drogowej z udziałem samochodów S. (...) i Ż. na ul. (...) w C., a faktem jazdy powoda na rowerze po tej ulicy, w sposób bezspornie formalnie naruszający wskazane przepisy prawa o ruchu drogowym. Cała „wina” powoda zarzucana przez pozwanego sprowadza się do tego, że znalazł się on w określonej chwili, w określonym miejscu, w którym zaszło zdarzenie wypadkowe innych podmiotów. Popęlnienie przez niego wykroczenia formalnego z zasad ruchu drogowego nie wiązało się jednak z postawą powoda obejmującą możliwość zaistnienia kolizji dwóch samochodów na części drogi, do której dopiero się on zbliżał, ani możliwość stania się uczestnikiem kolizji spowodowanej niekontrolowanym ruchem samochodu Ż., uderzonego przez samochód S.. Konkludując, powód nie przyczynił się do powstania (zwiększenia) szkody niemajątkowej w jego zdrowiu w dniu 2.09.2010 r., ale też nie ziszcili się przesłanki do zmniejszenia należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia, które nie następuje automatycznie, lecz zależy ad casum od uznania Sądu (G.Bieniek op. cit., s.61, t.8).

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Sąd miał na uwadze również fakt, że o tym czy jakakolwiek szkoda niemajątkowa miała w ogóle miejsce, lub o jej rozmiarze, nie decyduje – wbrew forsowanemu w sprawie stanowisku strony powodowej - subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, ale obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Aktualnie w judykaturze i doktrynie prawa odchodzi się, bowiem od dawniej zajmowanego stanowiska, że o fakcie naruszenia dobra osobistego decydują oceny indywidualne (por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1999, str. 107, a także Z. Radwański, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Część ogólna”, Wyd. Praw. W-wa 1998, str. 66, teza 9).

Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia biegłych posiadających wiadomości specjalne z zakresu chirurgii, neurologii, psychiatrii, laryngologii. Nie sposób, nie zauważyć, że część aktywności dowodowej stron (vide zarzuty do poszczególnych opinii) koncentrowała się na ustalaniu liczbowego wskaźnika trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda i na nadawaniu temu elementowi poszczególnych opinii charakteru przesądzającego o zasadności żądania pozwu. Jednoznacznie należy, zatem wskazać, co znalazło swój wyraz w określonym przedstawieniu stanu faktycznego w niniejszym uzasadnieniu, że biegli prawidłowo w realiach sprawy nie kierowali się wyłącznie próbą jednoznacznego usystematyzowania uszkodzeń ciała powoda (rozstroju zdrowia) według kryteriów liczbowych (procentowych) przyjmowanych na potrzeby innych postępowań (z zakresu ubezpieczeń społecznych), ale przestrzegali zasady, aby na gruncie tego procesu cywilnego oceny rozmiaru szkody powoda dokonać z uwzględnieniem konkretnych skutków fizycznych i psychicznych u pokrzywdzonego, które nie muszą pokrywać się ściśle z rozmiarem doznanego naruszenia zdrowia, w aspekcie medycznym (por. wyrok SA w Katowicach z 18.02.1998 r. I ACa 715/97 OSA 1999/2/7). Bezspornym jest to, że na gruncie prawa cywilnego brak jest normy o charakterze ustawowym, która legitymowałaby jakikolwiek podmiot stanowiący prawo do usystematyzowania skutków naruszeń zdrowia poszkodowanych, według kryterium trwałego, procentowego uszczerbku na ich zdrowiu. Takie normy są ustanowione wyłącznie w prawie ubezpieczeń społecznych i na potrzeby orzecznictwa tej gałęzi prawa, będącej z pogranicza i styku prawa cywilnego oraz administracyjnego.

Ten nie w pełni „cywilistyczny” charakter przyznawanych tam świadczeń finansowych sprawia, że możliwym było ustalenie wskaźników zobiektywizowanych, „oderwanych” od indywidualnych, konkretnych przypadków krzywdy poszkodowanych osób. Brak jest zarówno normy prawnej, która wprost pozwalałaby na bezpośrednie sięganie do tych przepisów wykonawczych wydanych tylko w granicach konkretnego upoważnienia ustawowego i w określonym w innej ustawie celu, ale byłoby to wręcz sprzeczne z nakazem skonkretyzowanej kompensacji szkody na zasadach ogólnych prawa cywilnego, ustanowionych w art. 361 i 363 k.c. W konsekwencji, zarówno wielkości procentowe podane przez poszczególnych biegłych, jak też ich suma łączna, gdy w grę wchodzi obrażenia różnych narządów, czy różnych struktur, mają w procesie cywilnym znaczenie wyłącznie pomocnicze, ułatwiające ewentualnie Sądowi orzekającemu ocenę drastyczności skutków wypadku, natomiast nie są nigdy ani elementem koniecznym takich ustaleń biegłych lekarzy, ani nie można im przypisywać jakiegokolwiek roli przesądzającej (por. wyrok S.Apel. w Lublinie z dnia 3.08.2011 r. I ACa 298/11). W konsekwencji, w realiach niniejszej sprawy drastyczność skutków wypadku z dnia 2.09.2010 r. w zdrowiu powoda – w świetle omawianego, pomocniczego wskaźnika podawanego przez poszczególnych biegłych, ale także faktycznego wpływu na obecną, ustaloną powyżej sytuację życiową strony, należało ocenić na znacznym poziomie.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A.Szpunar op.cit. str. 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Sumując, jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone – jak w niniejszej sprawie - trwale skutki zdarzenia powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S.Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek op.cit., str. 368).

W niniejszym procesie biegli jednoznacznie wskazali, że w aspekcie medycznym takie „trwale” skutki urazów występują w odniesieniu do obrażeń CUN, sfery psychicznej i układu słuchu powoda, rokowania są niepomyślne, wpływają w sposób zauważalny na potencjalną aktywność zawodową i samodzielność życiową powoda. Z kolei w aspekcie zdrowia psychicznego występujące obecnie skutki zdarzenia, skutkujące powstaniem zachowań

depresyjnych, co do zasady powinny ustąpić po ewentualnej psychoterapii połączonej z leczeniem farmakologicznym. W ustaleniu zakresu i wielkości krzywdy nie mogą być jednak pominięte w chwili wyrokowania, gdyż nikt nie ma prawa zmuszać poszkodowanego do podjęcia, czy kontynuowania określonego sposobu leczenia (por. wyrok SN z 15.03.1961 r. 2 CR 867/59 OSPiKA 1962/1/10 oraz wyrok uzasadnienie wyroku SN z 11.01.1978 r. III PR 183/77 OSPiKA 1979/1/17).

Wskazane zasady wyrokowania w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia znalazły potwierdzenie w najnowszej judykaturze (por. wyrok SN z 09.11.2007 r. V CSK 245/07 OSNC-ZD 2008/D/95).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” nie tylko wobec opisanych wcześniej, odczuwanych dotychczas cierpień fizycznych (w tym bólowych, o znacznym stopniu do czasu operacyjnego usunięcia krwiaka) i psychicznych (w tym zaburzenia lękowe, depresyjne), lecz wywołałby „z góry” analogiczny efekt, w odniesieniu do ustalonych jednoznacznie w sprawie skutków, mających dotyczyć powoda przez kolejne lata jego życia. W ocenie Sądu, już tylko ten element oceny rozmiaru krzywdy nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 140.000,00,- zł nie jest rażąco wygórowane, w realiach sprawy (por. wyrok SA w Lublinie z 4.07.2013 r. w sprawie I ACa 218/2013).

Skutki obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2.09.2010 r. miały stopień średni i znaczny, o charakterze długotrwałym (skręcenie stawu skokowego) i trwałym (w aspekcie psychicznym, neurologicznym, uszkodzenia słuchu). Na skutek doznania powyższych obrażeń u powoda zaistniały przeciwwskazania do wykonywania jakiejkolwiek pracy zawodowej (wcześniej schorzenia samoistne tylko ją ograniczały), oddziałują one także negatywnie na sferę dotychczasowej aktywności życiowej powoda (wymaga pomocy innej osoby w określonych sferach życiowych). Powód okresowo powinien korzystać w przyszłości z rehabilitacji ruchowej (opinie biegłych), determinującej przyszłą sprawność fizyczną strony.

Sąd miał na uwadze również wiek powoda, jego widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z dnia 2.09.2010 r. i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia.

R. S. uległ wypadkowi w wieku 60 lat, a więc jako osoba w sile wieku, względnie sprawna fizycznie, de facto ograniczana częściowo (zdiagnozowane organiczne uszkodzenie CUN) w życiu zawodowym, natomiast w pełni samodzielna w podstawowych czynnościach życiowych (zeznania powoda i siostry H. W.). Fakt ten Sąd poczytał za okoliczność wpływającą na znaczące podwyższenie zadośćuczynienia, ponad kwotę świadczenia przyznaną i wypłaconą przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń zwłaszcza, że opisane trwałe, nieodwracalne skutki wypadku (znacząco wpływające na pogorszenie stanu jego zdrowia) będzie musiał on znosić potencjalnie przez dalsze kilkadziesiąt lat swojego życia. Skutki wypadku zniweczyły możliwości powoda do dotychczasowej aktywności życiowej, a także do możliwości podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia, po okresie opisanej rekonwalescencji, wywołały poczucie nieprzydatności rodzinnej, społecznej i ostatecznej zależności finansowej od innych osób, z tej przyczyny (opinia P. K.).

Reasumując należy wskazać, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2.09.2010 r. roku R. S. doznał szkody niemajątkowej. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że adekwatną, łączną kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest 140.000,00 zł.

W związku z faktem, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło powodowi w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu kwotę 50.000,00 zł Sąd w punkcie I wyroku, na podstawie wskazanych przepisów zasądził od pozwanego kwotę 90.000,00 zł.

Na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia. Zgodnie, bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie i stosownego żądania (co w sprawie nastąpiło 15.10.2010 r.). Strona

powodowa w sposób wiążący dla Sądu sformułowała roszczenie akcesoryjne w sposób korzystniejszy dla pozwanego, wskazując datę początkową odsetek, jako datę wniesienia pozwu.

Ubezpieczyciel winien w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia szkody przeprowadzić postępowanie likwidacyjne, w wyniku, którego ustaliby ostatecznie sumaryczne zadośćuczynienie w poprawnej wysokości 140.000,- zł, czego nie uczynił ze swej winy. Brak takich działań sprawił, że znalazł się w zwłoce i należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia opisanego w pozwie.

Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania, był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.) oraz regulacje dotyczące odsetek rodziły ówczesnie groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Glosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Glosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym, przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu zakreślonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej (przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu), skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powód uiścił część opłaty od pozwu w wysokości 500,- zł (k.84), opłatę skarbową 17 zł (k.74), opłaty kancelaryjne w wysokości łącznej 20,- zł (k.314, 386, 401), pozwany z kolei opłatę skarbową od pełnomocnictwa (k.92) i wykorzystane zaliczki na poczet wydatków (k.342, 351, 378). Obie strony były reprezentowane przez adwokatów i zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. do poniesionych przez nie kosztów procesu należało zaliczyć ich wynagrodzenia, ustalone na kwoty po 3600,- zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Łączne koszty strony powodowej związane z niniejszym postępowaniem wyniosły 4137,- zł. Biorąc pod uwagę wynik niniejszego postępowania, opisany powyżej, Sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda wskazaną kwotę z tytułu zwrotu kosztów procesu.

W toku procesu pokryto tymczasowo ze środków Skarbu Państwa opłaty i wydatki w kwocie łącznej 7380,98 zł (k. 1, 437, 483, 513, 514, 544, 578, 644, 655, 666, 694 – w zw. z k.588). W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciąża obowiązek jej zwrotu.